

Bonus RPK & Arczi SZAJKA, JEST JAK JEST (ft.

wielu pozjadało już wszystkie umysły
myślisz, dla mnie to są pizdy
ściemnione gangstery
chlubiące się tym wszystkim
zamiast ludzi szacunek, ważniejsze fleszów błyski
sam to widzisz, bo żeś bystry
wyścig który i tak wciąż trzepią z jednej miski
masz tu rap prawdziwy
nie tylko dla korzyści
a wjazd na street do rodzin moich bliskich
jest jak jest - ja też muszę na to patrzeć
poszukaj dobrze, ziomek, na pewno to znajdziesz
znajdź swoją pasję, jak ja rapgrę
nie inaczej, spotkamy się na trasie
cenie sobie rozwój
też dostrzegam go w rapie
na siłę nic nie powstaje, koleżko, łapiesz?
to eksperyment
dziś z braćmi ze śląska

to Polska to rap klasy .. który wciąga
zostaw gdzieś z tyłu strach przed lepszym jutrem
poznaj wroga .. to może być twój kumpel
mnie wychowała ławka, nie znaczy że tam umrę
bo wygrałem życie, choć na przekór wielu
dumnie idę, dalej idę tym labiryntem
wciąż w pajęczynie ulic, myśli łączone z bitem
ty sprawdzaj technikę, splot wszystkich liter
gramy dla was to
a więc bądź z nami ty też!

jest jak jest
nie ma co narzekać
lepiej w wąskim gronie
bez kundli co chcą szczekać
jest jak jest
chciwość zabija człowieka
gdzie się nie obejrzyysz, ktoś już z łapskami czeka
jest jak jest
każdy chce kawałek nieba
za darmo nie dostałem, bezcenna jest wiedza
jest jak jest
kogo zdążyła pozmieniać
kto szczerzy, kto fałszywy
prawdziwym pozdrowienia

stare dobre czasy już nie wrócą
jednak ludzi dalej w głowach nuca osiedlowe klasyki
kradzieże, rozboje, narkotyki, życie ulicy
niejeden z nas poznał smak tej rubryki
patologiczne wtyki
policyjne kroniki
nie kreci meni siedzenie i te brudne sieczkarniki
dziś dobrze wiem co w cenie
rodzinne pielesze
mam syna i kobietę
i z nimi tym się cieszę
dostrzegłem co najważniejsze dla mnie
sumiennie starannie
cała reszta sama się ogarnie
chcę żyć nie na dzień
bo dotknąłem go i znam je
te chwile które człowieka kształtują dokładnie
dosadnie bo o to chodzi w rapie

nieważne co powie o tym klakier
jak na starcie
tak w drugiej dekadzie
ja chu* na to kładę
pod publikę nie jadę
taka mam zasadę i zajawę

lecz wiem że niektórym czas się zatrzymał
lecz mnie zapierd* - czuć to w tymach
każdy jeden etap ma swój klimat
esencja życia, nadal ta sama rozkmina
fajnie, że Bóg dał nam się spotkać
to dla mnie zastryk, znów prawdy zastryk
jak słuchasz to patrzysz
jedna flaga 4 maszty
CS na tracku
I dobrze jest jak jest, chłopaku

zostało nas niewielu
ważna jakość a nie ilość
Ciemna Strefa w swoim stylu
jak przy dobrym dila
liczy się lojalne grono
klasyk, jak Jack z colą

ciągle gramy szczerzy przekaz
inni nich swoje pierd*
rap spada na psy
w głowach się pierd*
jest jak jest, ciężkie czasy
zdrada w sercu boli
wybić się na cudzych plecach
potem z niego zrobić chu*
mam na to określenie: zwykła, ludzka szuja!
czasy się zmieniają priorytety inne mamy
jedni mają rodziny, inni o nich snują plany
przyszłość czas na zmiany, każdy chce na lepsze
w czasach gdy fart bywa zmienny, jak flaga na wietrze
kogoś trzeba być pewnym, przede wszystkim siebie
na swoje zapierd* odpocznę kiedyś w glebie
gdzie los zamyka drzwi, spryt uchyla okno
marzenia wiatry pochodnią, brak ich bywa zbrodnią
każdy w coś wierzy, jedni w siebie. drudzy – w boga
pogodzić dwa ze sobą to już sukcesu połowa
zaczynam od nowa, by pójść parę kroków naprzód
jest jak jest, bywa różnie
pieniądz znakiem tych czasów

jest jak jest
nie ma co narzekać
lepiej w wąskim gronie
bez kundli co chcą szczekać
jest jak jest
chciwość zabija człowieka
gdzie się nie obejrzyysz, ktoś już z łapskami czeka
jest jak jest
każdy chce kawałek nieba
za darmo nie dostałem, bezcenna jest wiedza
jest jak jest
kogo zdążyła pozmienić
kto szczerzy, kto fałszywy
prawdziwym pozdrowienia